

Pediatrzy radzieccy gośćmi ogólnopolskiego zjazdu pediatrów w Krakowie

KRAKÓW PAP. Na VIII ogólnopolskim zjeździe pediatrów w Krakowie przybyli wybitni pediatrzy radzieccy: akademik prof. Michał Masiłow z Wojskowego Instytutu Medycznego w Leningradzie i prof. Anatol Poletajew z Instytutu Medycznego w Jarosławiu.

Bezpośrednio po przyjeździe profesorowie radzieccy wzięli czynny udział w obradach.

Cena 5 zł

KURIER Korzeniński

Rok I

Poniedziałek, 9 października 1950 r.

Nr 61

V rocznicę Światowej Federacji Zw. Zaw. masy pracujące Polski czczą spotęgowaniem wysiłków przy realizacji Planu 6-letniego Uroczysta akademія w Warszawie

WARSZAWA (PAP). 7 bm. w Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się uroczysta akademія z okazji piątej rocznicy powstania Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Akademię zagal przewodził czający CRZZ Wiktor Kiosiewicz, który serdecznie powitał zebranych, szczególnie wypełniających sale.

„Rocznica ŚFZZ — oświadczył mówca — to ważna data w historii walk pracujących ludzkości o pokój na całym świecie, o wolność i niepodległość narodów, o lepsze szczęśliwe jutro”.

Gośćmi oklaskami przyjęli z gromadzenia depesze sekretarza generalnego ŚFZZ — Sallanta do związków polskich nadesłana z okazji uroczystej akademii.

Światowa Federacja Zw. Zaw. — czytamy m. in. w depeszy — wyraża nadzieję, że robotnicy całego świata razem z polskimi robotnikami potrafią zjednoczyć front

Wojska ludowe odrzuciły desant amerykański

PEKIN (PAP). Z Phenianu donoszą:

Dnia 5 października nieprzyjacieli pod osłoną wielu okrętów usiłował wysadzić desant w pobliżu portu Czangcun, jednakże został odrzucony przez oddziały Armii Ludowej. Podczas drugiej próby nieprzyjacieli zdołał wysadzić w porcie Czangcun trzy zmotoryzowane bataliony. Oddziały Armii Ludowej odrzuciły desant nieprzyjaciela w kierunku południowym. W walce tej Amerykanie ponieśli duże straty. Na minach wyliczało 30 ciężarówek z piechotą nieprzyjaciela.

Na północ od Seulu oddziały Armii Ludowej prowadzą walkę obronną nad rzeką Inczingan, zadając nieprzyjacielowi poważne straty.

Na innych frontach oddziały Armii Ludowej prowadzą zaciekle walkę obronną.

4 października ogniem artylerii przeciwlotniczej strącono w pobliżu Koson pociskowiec amerykański.

Dnia 6 października ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono w rejonie Phenian 1 lekką bombowicę amerykańską.

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska donosi, że na zapleczu wojsk amerykańskich oddziały Armii Ludowej bez przerwy nekają Amerykanów. Associated Press podaje, że wojska ludowe, działające na zapleczu Amerykanów, zdobyły miasto Winczju. Amerykańskie linie komunikacyjne są przerywane przez wojska ludowe, które również zakładają miny na głównych drogach, używanych przez armię amerykańską.

pokoju i demokracji, na czele którego stoi Związek Radziecki”.

PRZEMÓWIENIE ALEKSANDRA BURSKEGO

Przemawiając na akademii z okazji 5-tej rocznicy powstania ŚFZZ wiceprzewodniczący CRZZ Burski powiedział m. in.:

W ogniu walki mas pracujących świata z imperializmem i faszyzmem zrodziła się i dojrzała idea utworzenia Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Pięta rocznicę utworzenia ŚFZZ obchodzimy w momencie poważnych zmagających się sił obozu pokoju z obozem wojny i reakcji imperialistycznej. Agresywny imperializm amerykański i jego zmaszkalizowani wasale, przy czynnym poparciu prawicowych socjalistów i zradzieckich titowców, przeszli od paków wojennych do jawnej zbrojnej napaści na Koreę — burzą i palą domy mieszkalne, szpitale i szkoły, mordują ludność cywilną.

Imperialiści amerykańscy uzbrajają hitlerowców w Niemczech zachodnich, prowadzą nagonkę przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko Polsce Ludowej, grożą użyciem bomby atomowej, użyciem broni bakteriologicznej i chemicznej, szykują zagładę kultury i cywilizacji. Tej awanturniczej polityce przeciwstawili się rosnący na nieznaną dotychczas miarę światowy ruch obrońców pokoju z potężnym państwem socjalizmu — Związkiem Radzieckim na czele.

W tym, obejmującym wszystkie narody, wielkim ruchu, Światowa Federacja Zw. Zaw. stała się jednym z czołowych szermierzy sprawy pokoju.

W ciągu pięciu lat swego istnienia Światowa Federacja konsekwentnie i uporczywie wypełniała zadania, które przed nią postawiła klasa robotnicza świata.

Światowa Federacja zrzesza blisko 80 milionów robotników i pracowników i obejmuje swym zasięgiem związki na całym świecie.

Charakteryzując działalność ŚFZZ mówca stwierdza, że największe i najważniejsze są osiągnięcia ŚFZZ w walce przeciwko wojnie i jej przy-

czynom. ŚFZZ pogłębiła w masach pracujących świadomość, że nie ma drogi pośredniej między demokratycznym, anty imperialistycznym obozem a obozem imperialistycznym, antydemokratycznym.

Zasługą ŚFZZ jest to, że uczy ona masy pracujące praktycznie łączyć walkę o realizację zadań ekonomiczno-socjalnych z walką o prawa demokratyczne i z walką o pokój, że uczy ona szerokie rzesze związkowców budować jedność międzynarodowej klasy robotniczej na gruncie wspólnej walki ekonomicznej i politycznej.

Pięta rocznicę utworzenia ŚFZZ — kończy Al. Burski — cześć polska klasa robotnicza dalszym wzmacnianiem więzi międzynarodowej solidarności ze związkowcami kraju zwycięskiego socjalizmu — Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej, ze związkowcami wszystkich krajów, we wspólnej walce o realizację hasła głoszonego przez ŚFZZ. Polskie Związki Zawodowe czczą tę rocznicę spotęgowaniem swych wysiłków przy realizacji zadań pierwszego roku Planu 6-letniego, planu pokoju, planu budowy podstaw socjalizmu.

Wśród nie milknących owacji na cześć ŚFZZ i na cześć czołowej siły obozu pokoju i postępu — Związku Radzieckiego — przyjęli z gromadzenia tekst depeszy do ŚFZZ i do centrali radzieckich związków zawodowych — WCSPS.

Zgromadzeni stojąc długo skandowali: „Stalin — Blerut — Pokój”.

DEPESZA DO ŚFZZ

W depeszy do ŚFZZ uczestnicy akademii stwierdzają m. in.:

„Światowa Federacja Związków Zawodowych wyrosła i okrzepła w bezkompromisowej walce z imperiaлизmem i jego agentami — prawicowymi przywódcami związków zawodowych, z ich polityką agresji, wojny i nędzy.

Polskie związki zawodowe czczą Światową Federację Związków Zawodowych dalszym sukcesem w organizowaniu międzynarodowego świata pracy do walki o dobrobyt, wolność i pokój.

Uczestnicy akademii oświadczają, że dołożą wszelkich starań, by czteromilionowa armia związkowców polskich, poprzez wzmożony wysiłek przy realizacji naszego Planu 6-letniego i poprzez dalsze zacieśnianie więzi międzynarodowej so-

lidarności, jeszcze bardziej zwiększyła swój wkład w dzieło obrony pokoju i wzmocnienia ŚFZZ”.

DEPESZA DO WSZECZWIĄZKOWEJ CENTRALNEJ RADY ZW. ZAW.

W depeszy do Wszeczwiązkowej Centrali Zw. Zaw. czytamy m. in.: „Zdecydowana postawa radzieckich związków zawodowych zmniejsza plany rozbięcia ŚFZZ, podejmowane przez imperialistów i ich agentów, umożliwiła ŚFZZ rozwinąć jak najskuteczniejszą działalność dla dobra pracujących całego świata.

Związkowcy polscy przyrzekają dołożyć wszelkich starań, aby wzmocnić ŚFZZ i poprzez dalszą mobilizację polskiej klasy robotniczej do wykonania 6-letniego Planu gospodarczego zwiększyć wkład w sprawę walki o pokój i sprawiedliwość społeczną”.

Cześć oficjalną akademii zakończono odpiewaniem „Międzynarodówki”.

W części artystycznej wystąpiły produkujące związki zespoły artystyczne, m. in. chóry Zw. Zaw. Hutników i wojewódzkiego Domu Kultury Zw. Zaw. w Katowicach.

Walka o zwiększenie oszczędności i podniesienie produkcji — to hasło korabielnikowców

WARSZAWA (PAP). W 20 i ostatnim dniu narady korabielnikowców zabrali głos w dyskusji Władysław Kubik — przewodniczący rady zakładowej przy fabryce zapalek w Czechowicach i Józef Kalchstein — kierownik krajalni w spółdzielni krawieckiej im. Ludwika Waryńskiego w Wałbrzychu.

„Wezwanie Korabielnikowej wskazało nam właściwy kierunek zwiększenia oszczędności —

Otwarcie wystawy w Pradze Prasa polska w walce o pokój

PRAGA (PAP). W dniu 7. bm. odbyło się w Pradze uroczyste otwarcie wystawy „Prasa polska w walce o pokój”.

Na uroczystości otwarcia obecni byli między innymi ambasador RP w Pradze Wiktor Grosz, minister Informacji i Oświaty Kopecky, minister Szkolnictwa, Nauki i Sztuki prof. dr Nejedly, wiceminister Cizerny, ambasador NRD w Pradze Grosse oraz liczni przedstawiciele prasy czechosłowackiej i zagranicznej.

Otwarcia wystawy dokonał ambasador Grosz, który w krótkich słowach wskazał na znaczenie demokratycznej prasy polskiej w walce o pokój.

Następnie zabrał głos wiceprzewodniczący Związku Dziennikarzy Czechosłowackich, który stwierdził, iż wystawa odegra doniosłą rolę w zaznajomieniu społeczeństwa czechosłowackiego z walką i osiągnięciami bratniej prasy polskiej.

Nowymi osiągnięciami produkcyjnymi narody Związku Radzieckiego witają 33 rocznicę Rewolucji Październikowej

MOSKWA (PAP). Współzawodnictwo socjalistyczne podjęte przez radzieckie masy pracujące ku czci 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zbiega się w roku bieżącym z wykonaniem zobowiązań produkcyjnych podjętych na cześć zbliżającej się II Wszeczwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju. Z myślą o pokoju i przyjaźni między narodami pracuje naród radziecki nad umocnieniem potęgi ojczyzny socjalistycznej, z myślą o pokoju — walczy o przedterminowe wykonanie powojennego, stalnowskiego planu 5-letniego, z myślą o pokoju — realizuje gigantyczne plany przeobrażenia przyrody w ZSRR, plany stalnowskiego budownictwa hydroenergetycznego na Woltze, Ukrainie, w Azji Środkowej i na Krymie.

Napływające ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego meldunki donoszą o nowych osiągnięciach produkcyjnych, którymi naród radziecki pragnie zadokumentować swą czynną postawę w dziele walki o pokój.

Meldunki o wspaniałym rozwoju współzawodnictwa pod

jętego dnia uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju napływają również z krajów demokracji ludowej: Rumunii, Czechosłowacji, Węgier i Bułgarii.

Ponad 243 miliony zł na Fundusz Pomocy dla ludności cywilnej Korei

WARSZAWA (PAP). Na rzecz pomocy dla cywilnej ludności Korei świadczą coraz szerzej masy społeczne polskie. Na tysiącach wieców i zebrań robotnicy, chłopcy, młodzież, ludzie ze wszystkich warstw manifestują swą solidarność z wywołaną walką bohaterów Narodu Koreańskiego, a ostro piętnują barbarzyńskie agresory amerykańskich, ukrywających się pod flagą ONZ. Do dnia 5 bm. na fundusz pomocy dla ofiar zbrodni, czyli bombardowań lotnictwa amerykańskiego na Korei wpłynęły 243 miliony zł.

Wszystko dla pokoju i jedności Niemiec

Naród niemiecki święci rocznicę utworzenia NRD

BERLIN (PAP). Niemieckie partie polityczne, organizacje społeczne i zawodowe oraz poszczególni mieszkańcy przestali na ręce premiera Grotewohla z okazji I rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej depesze gratulacyjne z życzeniami dla naczelnych władz kraju.

Depesze nadesłały m. in.: Niemieckie Wolne Związki Zawodowe, załogi fabryk elektrochemicznych, przedsiębiorstw metalowych, kopalń, hut oraz

różnych zakładów pracy. Autorzy telegramów zapewniają premiera Grotewohla o gotowości obrony ustroju demokratycznego w Niemczech, sprawiedliwego pokoju oraz zobowiązują się do wzmocnienia wysiłków w pracy nad realizacją Planu 5-letniego.

We wszystkich prowincjach NRD odbyły się z okazji święta narodowego akademie z udziałem szerokiej rzeszy ludności, zorganizowane pod hasłem „wszystko dla pokoju i jedności Niemiec”. W przemówieniach okolicznościowych przedstawiciele władz NRD dali przegląd dorobku jednoczonego Niemiec Demokratycznych oraz nakreślili obraz pokojowej odbudowy kraju. Młodzież uniwersytecka oraz szkolna również uroczysto świętowała rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Delegacja Armii Czechosłowackiej u prezydenta Gottwalda

PRAGA (PAP). Prezydent Gottwald przyjął w dniu święta Armii Czechosłowackiej delegację wojska z ministrem Obrony Narodowej generałem Armią A. Cepicką na czele, która przekazała prezydentowi pozdrowienia od czechosłowackich sił zbrojnych.

W wygłoszonym podczas przyjęcia przemówieniu prezydent Gottwald podkreślił, że naród czechosłowacki i jego armia znajdują się w potężnym obozie pokoju, który kieruje wielki Związek Radziecki uczynią wszystko dla utrwalenia pokoju na całym świecie.

W Pradze na Grobie Nieznajomego Żołnierza oraz na mogiłach żołnierzy i oficerów radzieckich poległych w walkach o wyzwolenie Pragi złożono liczne wieńce.

Poważna opozycja wobec polityki rządu Atlee

LONDYN (PAP). W dniu 6 października zakończyły się w miejscowości Margate obrady dorocznej konferencji brytyjskiej Partii Pracy.

Na konferencji zarysowała się poważna opozycja wobec polityki wewnętrznej i zagranicznej rządu labourzystowskiego. Znalazła ona wyraz w licznych rezolucjach, złożonych przez lojalne organizacje Partii Pracy. Rezolucje te dotyczyły budownictwa mieszkaniowego, wydatków olbrzymich na kompensację b. właścicielom

tw. „przedsiębiorstw znacjonalizowanych” i wzrostu drożyzny. Wszystkie te rezolucje wyrażały głębokie niezadowolenie szeregowych członków partii z polityki rządu, ignorującej interesy ludności pracującej.

Rezolucje wysuwające zadania poprawy sytuacji ludzi pracy znajdowały poparcie licznych delegatów w czasie dyskusji, lecz pod naciskiem przedstawicieli rządu i komitetu wykonawczego były z reguły utracane.

Zawiedzione rachuby wrogów Polski Ludowej Fabryka oszczerczych wiadomości

Dzisiaj wznowienie procesu Główniej Komendy WIN - u

WARSZAWA PAP. W dalszym ciągu procesu członków Komendy Głównej WIN zeznawał osk. KUBIK. Oświadczył on sądowi, że zaczyna się do winy. Do działalności "podziemnej" po wyzwoleniu kraju wciągnął go współpracownik Ciepiński, który zlecił mu funkcję kierownika organizacyjnego.

Jak zeznaje Kubik, rozdzielnik materiałów wywiadowczych był opatrzony kryptomiami a, wgl b - szły one do przedstawicielstw dyplomatycznych USA i Belgii, do PSL, do kardynała Hlonda oraz do emigracyjnych ośrodków w Wielkiej Brytanii. Kierownikiem komórki wywiadu WIN był współpracownik my Kawalec. Osk. Kubik utrzymuje, że gdy dowiedział się o kontaktach Ciepińskiego z ambasadami obcych mocarstw ostrzegł Ciepińskiego, że narazi on ludzi na poważną odpowiedzialność za szpiegostwo.

Oskarżony zeznaje również, że konszachty z PSL i kardynałem Hlondem, WIN prowadził przez Ciepińskiego i Chmiela. Mówiąc następnie o kontaktach WIN z pewnymi kołami wyższego kleru - Kubik opowiada, że „początek” Ciepińskiego do niejakiego ks. Matusa doręczył innemu księdzu w kurii biskupiej w Krakowie.

Za swą nielegalną działalność w WIN osk. Kubik otrzymał ponad 200 tys. zł.

PROK.: czy oskarżony zdaje sobie sprawę, że WIN był instrumentem obcego wywiadu i działał przeciw Polsce?

OSK.: tak jest.

PROK.: jak Anglia traktowała WIN?

Osk.: jak się orientuje Anglia traktowała WIN jako swoją bazę w Polsce.

Z kolei przed sądem staje OSK. CIEPIŃSKI, który oświadcza, że do winy i zarzucanych mu czynów przyznaje się częściowo.

Ciepiński obudnie zasłania się brakiem pamięci lub zrzuca na swych współpracowników i podwładnych odpowiedzialność za zbrodnie popełnione na jego rozkaz przez podległą mu organizację, pogrążając bez skrępowań swych współoskarżonych.

Oskarżony przyznaje, że wydawał instrukcje zdecydowanie wrogie wobec Armii Radzieckiej, między innymi instrukcje zalecające rabowanie zrzutów radzieckich przeznaczonych dla oddziałów bojowych PPR i zakazującą udzielać pomocy skoczkom radzieckim.

PROK.: czy wasza akcja była godna dla okupanta?

OSK.: bezsprzecznie była godna, ale to nie ja jestem powodem.

W trzecim dniu rozprawy sąd przesłuchiwał pozostałych oskarżonych, tj. Błażę, Batorego i Michałowską.

Osk. Błażę przyznał się do popełnienia zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów. Opisał on sądowi szczegóły zbrojnego napadu na więzienie w Rzeszowie, w którym brał udział. Napad ten został odparty przez załogę więzienia.

W odpowiedzi na pytania prokuratora, oskarżony przyznaje, że WIN zbierał informacje szpiegowskie, dotyczące organizacji i rozmieszczenia oddziałów wojskowych.

Za swą działalność podziemną oskarżony otrzymał 90 dolarów oraz 220 tys. zł.

Przesłuchany z kolei osk. Batorego opisał sądowi przebieg swej działalności podziemnej w charakterze łącznika pomiędzy główną komendą WIN, a ośrodkami zagranicznymi. Początkowo oskarżony zbierał o łączników „pocztę” WIN nadchodzącą od ogniw terenowych i przekazywał ją osk. Kubikowi. Następnie za pośrednictwem Stefana Rostworowskiego Batorego skontaktował się ze współoskarżoną, urzędniczką konsulat USA w Krakowie. Wypełniając instrukcje Rostworowskiego, oskarżony doręczał mniej więcej co miesiąc nielegalne materiały Michałowskiej.

Przewodniczący: Dokąd te przesyłki miały być skierowane?

OSK.: Do ambasady amerykańskiej.

Przewodniczący: Jaką drogą miała je Michałowska przesyłać?

OSK.: Miała ona oddawać je później na ręce pik. Jessica.

Przewodniczący: Czy oskarżony spotkał się kiedy osobiście z pik. Jessicem?

OSK.: Tak jest. Otrzymałem list i polecenie doręczenia go pik. Jessicowi w jego mieszkaniu w hotelu Polonia. Polecenie to wykonałem.

Przewodniczący: Czy oskar-

Komentarz dnia Kompromitacja „protestowiczów”

Wszyscy wiedzą kim jest Adenauer i jego „rząd” w Bonn: Jest to kilka reakcyjnych, faszystowskich agentów imperializmu zachodniego, wysługujących się awym z morskimi panom w brudnej robocie kolonizowania zachodnich stref okupowanych Niemiec i pośredniczących w dostawach mięsa armatniego zachodnim Niemcom na użytek podlegających wojennych Wall Street.

Ten marionetkowy „kanclerz” czujny na każde skinienie swych dolarowych mocodawców spreparował „protest” przeciwko układowi zawartemu w Zgorzlecu przez rząd Polski Ludowej i rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie.

Sam pomysł zgłoszenia takiego „protestu” przez samozwańcą kilką, w której „prezydenta” właśnie kilka dni temu wygwałcił górniczy Niemiec zachodni, świadczy o kompletnym braku poczucia rzeczy w kłótni w tych kłótniach zachodniego imperializmu. Układ w Zgorzlecu, zawarty między dwoma suwerennymi rządami, jest rezultatem pogody biłajęcych się pokolejowych i przyjaznych stosunków między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną. Jakże śmieszne są wysiłki marionetek w Bonn, aby w te, rozwijające się do brzośędzkiej stosunków wewnątrz swoje zainteresowane trzy groźne.

Nie trudno domyślić się, że marionetkowy „kanclerz” w Bonn, odzyskujący rolę chłopca na posyłki przy trzech wielkorządach okupacyjnych zachodnich Niemiec, działał niekoniecznie z własnego natchnienia. Tym śmieszniejszą jest rola komisarzy okupacyjnych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, którzy w tej niedanej komedii podjęli się roli posłańców własnego pacholka.

Kierownik polskiej misji wojskowej w Berlinie zareagował na to niepoważnie występując tak, jak na to zasługiwało. Zwrócił przesłany mu przez zachodnich komisarzy okupacyjnych dokument, jako pochodzący od ciała samozwańczego i nieuprawnionego do składania jakichkolwiek oświadczeń w sprawie układów zawartych między Rządem Polskim i Rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Nauczka, jakiej udzielili bonnskimi protestowiczom kierownik polskiej misji wojskowej w Berlinie, spotkała się z pełną aprobatą społeczeństwa polskiego. Może świadomości ośmi trzem zachodnim okupantom, że śmieszna rola, jakiej podjęli się w tej sprawie, nie przyniosła im nie poza kompromitacją, a wszelkie próby prowokacyjnych występów w sprawach polskich granic, skazane są z góry na całkowite niepowodzenie. (J. W.)

W sprawie łączności WIN z zagranicą osk. Kubik stwierdza, że WIN utrzymywał tę łączność wieloma drogami, m. in., przez poselstwo belgijskie i holenderskie. Łączność przez pik. Jessica z ambasady USA traktowano jako drogę wywiadu amerykańskiego. Ponadto przez niejakiego „Kwiatkowskiego” - członka zagranicznej delegacji WIN znaleziono drogę do Departamentu Stanu USA. Osk. Kubik dodaje, że pik. Jessic nawlazał również kontakty WIN z przedstawicielami reakcyjnych odłamów Polonii Amerykańskiej. Początek WIN przez poselstwo belgijskie lub holenderskie kierowana była do Brukseli, skąd szły dalsze drogi na Londyn, Paryż, Brazylię, Kanadę i Stany Zjednoczone.

Oskarżony stwierdza, że archiwum WIN było przechowywane w Krakowie w klasztorze przy ul. Poleskiej.

Długa lista morderstw, sabotaży i dywersji

Po wyzwoleniu kraju osk. Ciepiński przyznaje, że nie uznaje władzy Ludowego Rządu Polskiego i podległ mu organom nacjonalistycznym. Podległ mu odzyski dokonywały morderstw, sabotaży i dywersji przeciwko odrodzonemu Państwu Polskiemu.

Przewodniczący wylicza tu długą listę naszwik działalności demokratycznych i funkcyjariowskich władz państwowych samorządowych przez WIN. Oskarżony utrzymuje, że wielu naszwik nie pamięta i stara się znów przesuwać odpowiedzialność na komendantów miejscowych obwodów WIN.

Oskarżony przyznaje następnie, że WIN wydał zakaz wstępowa-

nia do odrodzonej Armii Polskiej oraz rozkaz prowadzenia akcji przeciwko oddziałom Wojska Polskiego.

W dalszej części zeznań osk. Ciepiński przedstawia swe szpiegowskie kontakty z przedstawicielami ambasady USA pik. Pashley'em i pik. Jessicem.

Oskarżony stwierdza, że zarówno pik. Pashley jak i Jessic już w r. 1946 stwierdzili, że wojna przeciwko Związkowi Radzieckiemu musi nastąpić. WIN miał się znaleźć w razie wojny po stronie zachodu. Ciepiński opowiada następnie szczegółowo o okolicznościach swych tajnych spotkań z Pashley'em i Jessicem.

Wszyscy oskarżeni przyznają się do winy

W trzecim dniu rozprawy sąd przesłuchiwał pozostałych oskarżonych, tj. Błażę, Batorego i Michałowską.

Osk. Błażę przyznał się do popełnienia zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów. Opisał on sądowi szczegóły zbrojnego napadu na więzienie w Rzeszowie, w którym brał udział. Napad ten został odparty przez załogę więzienia.

W odpowiedzi na pytania prokuratora, oskarżony przyznaje, że WIN zbierał informacje szpiegowskie, dotyczące organizacji i rozmieszczenia oddziałów wojskowych.

Za swą działalność podziemną oskarżony otrzymał 90 dolarów oraz 220 tys. zł.

Przesłuchany z kolei osk. Batorego opisał sądowi przebieg swej działalności podziemnej w charakterze łącznika pomiędzy główną komendą WIN, a ośrodkami zagranicznymi. Początkowo oskarżony zbierał o łączników „pocztę” WIN nadchodzącą od ogniw terenowych i przekazywał ją osk. Kubikowi. Następnie za pośrednictwem Stefana Rostworowskiego Batorego skontaktował się ze współoskarżoną, urzędniczką konsulat USA w Krakowie. Wypełniając instrukcje Rostworowskiego, oskarżony doręczał mniej więcej co miesiąc nielegalne materiały Michałowskiej.

Przewodniczący: Dokąd te przesyłki miały być skierowane?

OSK.: Do ambasady amerykańskiej.

Przewodniczący: Jaką drogą miała je Michałowska przesyłać?

OSK.: Miała ona oddawać je później na ręce pik. Jessica.

Przewodniczący: Czy oskarżony spotkał się kiedy osobiście z pik. Jessicem?

OSK.: Tak jest. Otrzymałem list i polecenie doręczenia go pik. Jessicowi w jego mieszkaniu w hotelu Polonia. Polecenie to wykonałem.

Przewodniczący: Czy oskar-

KSIEGA PAMIĄTKOWA - ZBRODNIARZY

W połowie ubiegłego miesiąca ogłoszona została nota protestacyjna naszego rządu, skierowana do rządu francuskiego w związku ze zwolnieniem przez władze tego kraju Bohuna - Dąbrowskiego, ss-owca w polskim mundurze, który pod numerem 1147, figuruje na liście zbrodniarzy wojennych Haniebnego kroku francuskich organów sprawiedliwości, które wypuszczając na wolność przestępców wojennych, zamykają równocześnie w obozach koncentracyjnych, względnie brutalnie wysiedlają wernych synów ludu, bojowników o pokój i wolność - został surowo napiętnowany przez całą postępową opinię. Stanowi on

jeszcze jeden dowód troskliwej opieki imperialistów nad faszystami wszelkich maści, których ręce splamiła krew pomordowanych patriotów.

Mamy do zanotowania nowy dokument obywatelskich wyczynów NSZ, tym razem pochodzący z „praśródnia”, opublikowany w formie „Księgi pamiątkowej „przez” Zarząd Bagnopomocy Żołnierzy Brygady Świętokrzyskiej” w Monachium. Świata przyboczna Bohuna, żyjąca w bliskich warunkach amerykańskiej strefy okupacyjnej nie ma tam bynajmniej potrzeby ukrywania swoich zbrodni przeciwko własnemu narodowi. Odwołanie: helpi się nimi, uważa je za powód do dumy.

Trzy obszerne rozdziały poświęcił redaktorzy „księgi” odwrotowi Brygady Świętokrzyskiej u boku wehrmachtu. Z końcem 1944 roku ustalono z oficerem łącznikowym wehrmachtu, naszwikiem Molschy, iż brygada, zaopatrzona przez Niemców w dokumenty i prowiant „jako jednostka armii niemieckiej udaje się na zachód”.

Pułkownik niemiecki w jednej z rozmów zwraca się do Bohuna tymi słowami: (według tekstu księgi): „Nie sprzecząmy się o drobnotki, przystępujemy do rzeczy. Znam nastawienie panów do bolszewizmu i ZSRR, gdyż pracowałem przez pewien czas w naszym wywiadzie i o grupie panów słyszałem. Taką sprzymierzeniec ma dla nas wartość. Cieszę się, że przystąpiacie wreszcie realnie do budowy nowego ładu w Europie. Postaram się, by z czasem zaliczono panów do SS”.

Materiały szpiegowskie dla PSL

W sprawie porozumienia WIN z mikołajczykowskiem PSL, Ciepiński stwierdza, że cały kontakt był utrzymywany w NKW PSL przez współoskarżonego Chmiela. Do PSL były przesyłane materiały szpiegowskie, za które WIN z kasy PSL otrzymywał poważne sumy pieniężne. Ciepiński zeznaje również że PSL proponowało, aby WIN dokonywał aktów terroru i sabotaży.

Wobec tego, że oskarżony Ciepiński udzielił na niektóre pytania sądu wykrętnych odpowiedzi - prokurator przedstawił sądowi osk. do stron napisanych przez Ciepińskiego własnoręcznie zeznań słownych w śledztwie, których autentyczność oskarżony potwierdza.

Z hrabiowskiej rodziny

Zeznając następnie OSKARŻONA CZARNECKA przyznaje się do winy i zarzucanych jej czynów. Oskarżona Czarnańska pochodzi z hrabiowskiej rodziny, ostatnio zaś pracowała jako urzędniczka w poselstwie szwedzkiego.

Czarnańska zeznaje, że pierwszy kontakt z WIN nawiązała przez znajomego Rostworowskiego członka kierownictwa WIN w parę lat po wyzwoleniu kraju. Rozwotrowski zaskłnął się w mieszkaniu oskarżonej i w charge d'affaires Belgii Valdelemana. Rostworowski oświadczył Czarnańskiej, że w związku z wyborami potrzebne mu są jako osłonkowi kierownictwa WIN kontakty zagraniczne. Nie należy prowadzić agitacji na rzecz PSL bowiem WIN popiera Mikołajczyka. W konkluzji rozmowy, Rostworowski zaproponował Czarnańskiej współpracę w charakterze łączniczki, której zadaniem

Ernst Nikisch

Prof. Uniwersytetu im. Humbolda w Berlinie.

„Związek Radziecki widziany oczami Niemca”

ka posiada twardy i niewzruszony grunt pod nogami, wie jaka ją czeka przyszłość, wierzy w nią, bo sama tę przyszłość buduje. Zasięg jej wiadomości obejmuje zarówno przeszłość jak i teraźniejszość. Młodzież radziecka zna dokładnie polityczne, ekonomiczne i społeczne procesy wszystkich narodów świata. Pytania jakie nam zadawano świadczą o żywym jej zainteresowaniu losami Niemiec dnia dzisiejszego:

„Jak zostało przyjęte w Niemczech orędzie Stalina”.

„Jak rozwija się Niemiecka Republika Demokratyczna”.

„Czy naród niemiecki rozumie, że przy bratniej współpracy ze Związkiem Radzieckim wywalczy zjednoczenie Niemiec”.

Zainteresowanie dla Demokratycznych Niemiec cechuje wszystkich ludzi radzieckich. Przyjaźń obu narodów zarówno w dobie obecnej jak i w przyszłości - ludzie radzieccy uważają jako gwarancję tego, że pokój może być uratowany naprzekór wojennym planom angloamerykańskiego imperializmu.

Na każdym kroku widzi się ogromne osiągnięcia kolektywizacji. Życie chłopów w ZSRR osiągnęło wysoki poziom dobrobytu i kultury. Niemiecka delegacja, w której uczestniczyłem stwierdziła to na wielu przekonywujących przykładach kolektywnej gospodarki radzieckiej wsi.

Cały naród radziecki jest objęty rozwojem kulturalnym. Każdy obywatel, niezależnie od

pochodzenia posiada olbrzymie możliwości rozwoju i doskonalenia swych uzdolnień. W pałacach kultury i domach młodzieżowych już od 11 - 12 lat uprzystępnia i przyswaja się młodzieży wiadomości z dziedziny nauki, kultury, sztuki. Ani jeden talent nie jest niedostrzeżony. Talenty i uzdolnienia uważa się tu za dobro ogólnonarodowe. Na całym świecie nie ma takiego kraju, gdzie nauka i sztuka byłyby tak bliskie i dostępne dla narodu jak w Związku Radzieckim. Teatry, sale odczytowe i koncertowe wypełniane są zawieszają do ostatniego miejsca.

znaczący był dokonywanymi na ludności cywilnej bestialstwami, przewyższającymi pod względem okrucieństwa cały poprzedni „dorobek” brygady. Później, w dniach kapitulacji Niemiec, pieczę nad brygadą przejęli od Niemców Amerykanie, przeprowadzając ją spod Piliña pod Norymbergę (za co autorzy „księgi” składają serdeczne dzięki swoim „wybawcom”). Tam też zajęto się niebawem edukacją członków brygady w trumanowskim duchu. Przyniosło to także rezultaty, że dzisiaj oddziałek reneżatów andersowskich, organizowany przez Amerykanów, w celu wysyłki na Koreę, składa się głównie z b. żołnierzy Bohuna-Dąbrowskiego.

Kraje zachodniej Europy nie posiadają najmniejszego wyobrażenia o poziomie życia umysłowego, kulturalnego, materialnego i technicznego w Związku Radzieckim. Narody Związku Radzieckiego są całkowicie niezależne od przognic „cywilizacji” zachodniej. Ucieleśniają nowe życie i nową kulturę narody radzieckie są nie tylko twórcami tej kultury, ale i jej nosicielami.

Tłumaczył: Dr Adam Aenes.

Oficjalne imperialistyczne koła zachodu nie tylko wiece tolerują przychwywanie w granicach swych państw tego rodzaju ludzi co Bohun, ale zacierają bez żadnych ostrożeń do - reaktywowania ich działalności. Jest w tym określone wyrachowanie polityczne, podję i wrogie Polsce Ludowej. Ale zachodnia reakcja powinna zrozumieć wreszcie, że nadzieje jej zostały już dawno bezpowrotnie pogrzebane. Naród polski przeklął na zawsze imiona NSZ-owskich zbrodni, których haniebna rola skończyła się wraz z panowaniem gestapo i SS.

Obrady transportowców w Szczecinie

W V rocznicę powołania do życia Światowej Federacji Związków Zawodowych odbył się w niedzielę zjazd delegatów szczecińskiego okręgu Zw. Zaw. Transportowców. W obradach wzięli udział przewodniczący Zarządu Głównego Związku Albekier z Warszawy.

Sprawozdanie z działalności złożył przewodniczący Bobko, charakteryzując poszczególne odcinki pracy związkowej. O rozwoju pracy kulturalno-oświatowej wśród zrzeszonych transportowców świadczy fakt, że liczba świetlic w poszczególnych zakładach z 6 w roku 1949 wzrosła obecnie do 33. Po wstąpieniu w tym czasie 21 brigad młodzieżowych ZMP w porcie szczecińskim oraz wybrano 22 Rady Kobiety. Dzięki współzawodnictwu pracy, które objęło 82 proc. ogółu pracowników transportu wzrosła wydajność dzwignych z 62 ton na godzinę do 71 ton, a trymerów z 9 do 10 ton. Pomysł racjonalizatorski portowców dały 225 milionów zł oszczędności.

Obszerna dyskusja zapoczątkowały delegatki: Wróblewska, przewodnicząca Rady Kobiet ZPS i Długolecka z GAL, podkreślając konieczność wzmożenia działalności ZST na odcinku szkolenia kobiet w transporcie. Zwróciły się one z apelem o otoczenie należytą opieką kobiet pracujących w porcie.

W dyskusji zwrócono uwagę

na zbyt jeszcze mało zainteresowanie Związku zagadnieniami produkcyjnymi i opieki socjalnej nad robotnikami. Naprawdę winny być błędy i niedociągnięcia na odcinku organizacji pracy rybaków, którym to zagadnieniem Zarząd ZST nieomal wcale się nie interesował.

W skład nowego zarządu okręgowego weszli: Kozłowski, Fabisiak, Ganz Kalman, Kubaszewski i Walowszczyk.

Przewodniczący zarządu głównego zaapelował do nowych władz związkowych aby nie szczędziły wysiłków w mobilizacji szerokiej rzeszy transportowców do realizacji zadań Planu 6-letniego w gospodarce morskiej.

Walcmy z chorobami wenerycznymi

Wystawa przeciwweneryczna w Szczecinie

Wczoraj w Muzeum Morskim otwarto wystawę, której celem jest poinformowanie społeczeństwa o szkodliwości chorób wenerycznych i o sposobach ich zwalczania. Wystawa jest przystępna dla wszystkich i pomimo, że została wykluczona jakkolwiek trywializacja problemów, pobudza wyobraźnię przez udratymatyzowanie poszczególnych zagadnień.

Plansze z fotografiami i wykresy stwarzają całość godną obejrzenia.

Kronika Choszczna

W Choszcznie są tylko dwie gospody, w których można zjeść obiad, ale w obu brak krzesel. W „Myśliwcu” aby u siebie trzeba wpięć sprawdzić krzesło czy nie runie pod siadającym. Siedzieć trzeba pół wisiąco, ponieważ krzesła żelazne mają tylko samą konstrukcję. Często obiad trzeba jeść na stojąco.

Co na to Zarząd Spółdzielni?

„Dar Pomorza” na Odrze szczecińskiej

Z welonów porannej mgły na gładkiej tafli Odry wyłoniła się w niedzielę piękna fregata „Dar Pomorza”. Skarpy, tarasy i bulwar zaległy tłumy, wśród których przeważała młodzież. Nowe, młode pokolenie marynarzy polskich witało młody Szczecin, uczniowie szkół i uczelnia, zetempowcy i junacy „Służby Polsce”.

Z mostku kapitańskiego padają przez głośnik ostatnie rozkazy: — Przytrzymywać brek. Podawać — dziób. Cumować.

Po trapię wchodzi na pokład (o którym żaloga mówi, że „bityszy jasniej słońca”), minister Żeglugi Mieczysław Popiel, w otoczeniu władz, przed stawiciele Partii i delegacji młodzieży.

— Powrót Wasz z rejsu do Zw. Radzieckiego — mówi minister — jest jeszcze jednym dowodem, że Polska stała się państwem morskim. Jeździmy nie tylko po Bałtyku, ale po wszystkich morzach i oceanach świata. Nasza flota przestała

być „kwiatkiem przy kożuchu” jak to było za rządów sanacyjnych.

Realizując Plan Sześciolletni powiększymy 12-krotnie liczbę statków handlowych, w porównaniu ze stanem przedwojennym. Postępy techniczne w stocznicach, socjalistyczne współzawodnictwo i racjonalizatorstwo na statkach, w rybołówstwie i portach jest i będzie główna dzwignia umożliwiająca nie tylko wykonanie, lecz i przekroczenie Planu 6-letniego w gospodarce morskiej, realizowanego przez czło wieka pracy, który włął w swe ręce rządy we własnej ojczyźnie. O tego człowieka winna dbać i troszczyć się administracja morska. Otoczmy ona Was, opuszczających mury uczelni morskich jak najlepszą opieką.

W imieniu KW PZPR w serdecznych słowach powitał młodzież marynarską i sekretarz KW PZPR ob. Pryma, który m. in. powiedział:

— Polska Ludowa wita Was no długiej rozłące nowymi harlamy i kominami fabrycznymi, budową Nowej Huty, nowymi dzwigniami na nowych nabrzeżach i wielkimi zohowianiami dla uczczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Dalsze przemówienia powstałe wygłosili m. in. przewodniczący WRN Zabiński, przewodnik pracy portu szczecińskiego Sikora, delegat przysposobienia morskiego Ligł Morskiej, uczeń gimnazjum im. Batołowskiego w Warszawie Michrowski i w imieniu uczacej się młodzieży szkolnej Szcze-

cina mały 8-letni Kazio Illing, uczeń Szkoły Podstawowej nr 5. W imieniu uczniów prze mowił absolwent Bogdar Derewicz.

Po entuzjastycznej owacji na cześć Związku Radzieckiego i Pierwszego Chorążego Po koju Generalissimusa Stalina, kapitan „Daru Pomorza” Gorzawski podziękował społeczeństwu Szczecina za gorące powitanie uczniów i załogi statku.

ECHA PODRÓŻY

„Darowi Pomorza” w czasie rejsu przez Morze Północne, Atlantyk, Morze Śródziemne, Egejskie i Czarne do Odessy towarzyszyły liczne szkwały i sztormy, dając dobrą zaprawę morską przyszłym oficerom Polskiej Marynarki Handlowej. W ostatnim etapie podróży odbyło się tygodniowe ćwiczenie nawigacyjne na Bałtyku, połączone z egzaminami dla II kursu szkoły.

Prymusem został Józef Bietka.

Spółceństwo miasta i powiatu koszalińskiego wręczyło sztandar swojej jednostce wojskowej

W niedzielę, dnia 8 bm. odbyła się w Koszalinie uroczystość wręczenia miejscowej jednostce wojskowej sztandaru, ufundowanego przez społeczeństwo miasta i powiatu.

W imieniu społeczeństw — przewodniczący WRN ob. Kołodziejczyk — wręczył sztandar generałowi Pulturzyckiemu, który przekazał go d-icy jednostki ppik. Tarklewiczowi.

— Niech ten sztandar — mówił ob. Kołodziejczyk — stanie się w

domym symbolem łączności między wojskiem a masami pracującymi i niech będzie wykładnikiem gorącego uczucia, jakim lud polski darzy swoich żołnierzy.

Gen. Pulturzycki dziękując za ten dar w imieniu wojska zapewnił, że armia nie zawiedzie pokładanej w niej ufności i niezłomnie stać będzie na straży pokoju i granic Polski Ludowej.

— Żołnierze nasi — powiedział generał — krocząc będą drogą wspaniałej tradycji armii kościuszkowskiej, która ramię w ramię z armią radziecką, etapami — Lenino — Bug — Wisła — Berlin — budowała zrybę pod budową Polski Ludowej, Polski Socjalistycznej.

Uroczystość zakończyła się defiladą, podczas której publiczność manifestując swoje gorące uczucia — obrzuciła maszerującą oddział wiankami kwiatów.

Wolin prosi o nowe kino

Kilka tysięcy mieszkańców miasta Wolina odczuwa brak stałego kina. Mieszkańcy Wolina i Reclawia oraz sąsiednich wsi korzystają dotychczas jedynie z kina objazdowego, które przyjeżdża do Wolina raz w miesiącu.

W Wolinie jest świeżo wyremontowana przez MRN sala kinowa, brak jedynie aparatu projekcyjnego, a Dyrekcja Kln w Szczecinie zwleka z do starzeniem aparatury. Kilka tysięcy mieszkańców Wolina i okolic prosi o przyśpieszenie tej sprawy.

Pomysł, który powinien wprowadzić Zarząd Portu Szczecin

Mieczysław Durański, generalny dyrektor Zarządu Portu Gdańsk - Gdynia był do niedawna robotnikiem portowym. Nawet dzisiaj, gdy pracuje za biurkiem dyrektorskim pełniąca odpowiedzialną funkcję kierownika trzeciego portu kontynentu europejskiego, od zywa się w nim języka starego racjonalizatora.

Współ z Marianem Zarem- ba, pracownikiem oddziału urządzeń przeładunkowych, skonstruował on model tacek uniwersalnych, których użycie znacznie podniesie wydajność pracy robotników portowych, redukując przy tym wysiłek fizyczny i zapewniając pełne bezpieczeństwo pracy. Dzięki zastosowaniu specjalnych urządzeń, tacek te nadają się do przewozu wszelkich towarów.

Tłoku można uniknąć

Niemal codziennie słyszy się w Koszalinie narzekania na ciasnotę panującą w lokalach zbiorowego żywienia oraz konieczność długiego oczekiwania na posiłki. Narzekania te mimo, że opierają się na faktach, nie są całkowicie słuszne, gdyż przy odrobinie inicjatywy można zjeść obiad szybko i smacznie. Jest w Koszalinie stolówka, która z zasady świeci pustkami ze względu na oddalenie od centrum miasta, — t. zw. Morska przy ul. Morskiej, w której podczas obiadu w przeciwieństwie do innych gospód można tańczyć mazurą w sto par. Tymczasem uparci koszalinianie wolą tłoczyć się na ul. 1 Maja w ciemnej gospodzie hotelu, niż przejść kilka kroków poza centrum miasta i spożyć smaczny obiad wygodnie i przyjemnie.

(w.j.)



Józef Bietka mówi o sobie: — Spełniły się moje najmilsze marzenia lat dziecięcych. Dzięki Polsce Ludowej dostąpię zaszczytu zostania oficerem i pływania po morzach pod polską banderą. Jestem synem małorolnego chłopca z 2-hektarowego gospodarstwa. Po zamordowaniu mego ojca przez bandę nacjonalistów ukraińskich wysiłującą się hitlerowcom, matka moja wraz z sześciorgiem rodzeństwa przeniosła się do Państwowego Centrum Wyszukolenia Morskiego, a następnie do Szkoły Morskiej w Szczecinie.

Dolę wszelkich starań, by rzetelną pracą spłacić dług wdzięczności wobec naszej socjalistycznej ojczyzny.

Fachowcy poszukiwani

Wykwalifikowanych pracowników do działu handlowego, finansowego, księgowego, Ref. socjalnego, zaopatrzenia, gospodarstwa, inwestycyjnego i maszynistki zatrudni od dnia 1. XI. 1950 r. tworząca się w Koszalinie Ekspozytura Okręgowa Centrali Produktów Naftowych, Placa według stawek umowy zbiorowej, Podania i życiorysy w 2 egzemplarzach kierować: Centrala Produktów Naftowych, Koszalin, ul. Rokosowskiego 2. K-1695

Ślusarzy, tokarzy, robotnice niewykwalifikowane zatrudni: Fabryka Zapalek w Sianowie. Placa według układu zbiorowego. Dla zamieszkałych w Koszalinie dojazd za darmo. Możliwość uzyskania mieszkania w Sianowie. Zgłoszenia codziennie w Ref. Personalnym fabryki. K-1694

Ogłoszenia drobne

JUROWSKI Czesław, zgłasza zagubienie dowodu prawa własności na meble, wydane przez Urząd Likwidacyjny — Resko. 2565/14/K

MARKUSZ Longin, Koszalin, zgłasza zagubienie legitymacji Związku Zawodowego. 2566/16/K

DERENIOWSKA Katarzyna, Będzino, pow. Koszalin, zgłasza zagubienie odcinka wymeldowania. 2557/17/K

SZLACHTA Salomea — Lidia, Słupsk, Wolności 30/11, zgubiła odcinek za zameldowania. 2558/46/B

PRZYBLAKAŁ się pies wilczur, odebrać: Słupsk, Konopnickiej 28/12.

AGAPIT KRUZOE czyli ROBINSON KRUPKA (33)

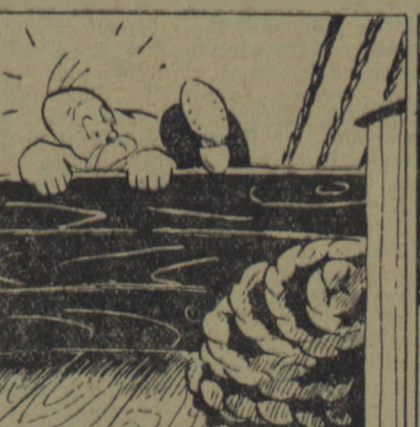


— Co też porabia ten mój towarzysz? — wspomina z rozczewieniem Agapit. — Zostawiłem go wczoraj wieczorem na pomoście w małej przystani... Jak ona się nazywa? Nie, nie pamiętam. Wiem tyle, że było to gdzieś tuż koło Hamburga.



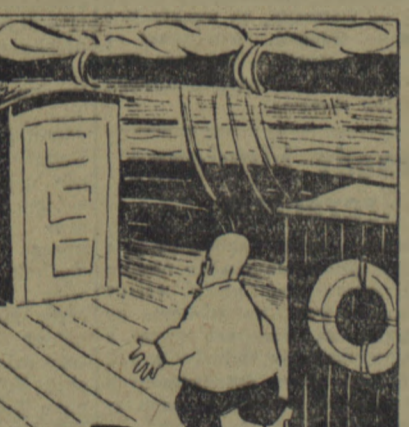
Choć kapitan statku był uprzedzony i przejazd słoń kosztował, ale do ostatniej chwili nie miałem pewności, że wszystko się uda.

Zwłaszcza to wejście na statek. Nie można powiedzieć, żeby drabinka



sznurowa była wygodna do wchodzenia. A i przeżalenie przez burtę, jak się ma krótkie nogi też nie jest łatwe.

Dopiero kiedy stanąłem na pokładzie odetchnąłem:



— No, narezciciel Teraz już droga w daleki świat stoi przede mną otworem. A w Anglii czeka swoboda, dobre zarobki, piękny dom.

Jakże gorzko miałem się rozczarować!

(Dalszy ciąg jutro).

KOSZALIN
Kino „POLONIA”: „Dwie Brygady” prod. polskiej. Dozw. od 10 lat. Poca. ssans. 18 i 20.
Nr telefonów Straż Pożarna 333. Milicja 637. Pogotowie PCK 500. Kurier Koszaliński 230.

ŚLUPSK
Kino „POLONIA” „S. S. Orzeł” prod. radzieckiej. godz. 16; 18 i 20.
Dyżuruje apteka Al. Wojska Polskiego.
Telefony: Pozar — 13-33. Milicja — 22-22 12-12. Pogotowie UB — 27-11. Pogotowie PCK 32-11. takówki — 31-96. „Kurier Koszaliński” — 33-72.

BIAŁOGARD
Kino „BAŁTYK”: „Sąd honorowy” prod. radz. i „Ludzie i muzyka” prod. amer.
Telefony: kinas — 33. Milicja — 321. Pogotowie PCK — 425.

SZCZECINEK
Kino „WOLNOSC”, „Oddział A 8”, prod. czeskiej. Dozw. od lat 18. Początek seansów 18, 20, w niedzielę i święta 18.
Telefony: Pozar — 96. Milicja — 184. Pogotowie ratunkowe — 224.

KOŁOBRZEG
Kino „OSINO”: „O świecie” prod. franc.

„Kurier Koszaliński” Redakcja w Koszalinie ul. Zwycięstwa 108 czynna w godz. 8 — 18, nr telef. 230. Oddział Redakcji w Słupsku ul. Wniska Polakiego nr 44 tel. 33-72.

x-1.12157

KURIER sportowy

LIGA

Gwardia — Budowlani 2:0 (2:0).
Unia — Związkowiec K. 1:1 (0:0).
Kolejarz W. — Górnik Rad. 4:0 (1:0).

Tabela I ligi.

1. Gwardia	20	31	48:15
2. Unia	18	27	42:18
3. Kolejarz P.	19	22	43:35
4. Związkowiec K.	19	21	33:25
5. Kolejarz W.	20	26	37:37
6. Górnik R.	19	19	28:28
7. CWKS	17	17	35:30
8. Ognio	17	17	23:22
9. Budowlani	19	15	24:28
10. Górnik B.	19	15	29:58
11. LKS	19	14	29:42
12. Warta	20	8	15:54

Aklasa

Kolejarz — Spółnia remisuje

Rozegrany wczoraj mecz o mistrzostwo A klasy, między drużynami Kolejarz — Spółnia, zakończył się remisem 2:2 (0:1). Spotkanie to nie należało do interesujących. Gra była ostra na bardzo słabym poziomie. Należy podkreślić tylko niesportowe zachowanie się na boisku zawodników Spółni, krytykujących orzeczenia sędziego. Sędziował dobrze Biały. (kl)

AZS — Ognio 4:0

W spotkaniu o mistrzostwo A klasy między AZS—Ognio, AZS osiągnęło zdecydowane zwycięstwo nad Ogniem, w stosunku 4:0. Gra prowadzona była w szybkim tempie, przy ładnych zagranicach AZS-u. W spotkaniu wyróżnili się zawodnicy: Czerepko i Stępień. Bramki zdobyli: Czerepko 3, Zwirek 1. Po meczu tym należy wnioskować, że AZS zaczyna wracać do A-klasowej formy. (kl)

Szczecin — Wrocław 10:6 Głębocki pewnym punktem

ROZEGRANY w dniu wczorajszym międzymiastowy mecz bokserski Wrocław — Szczecin, przyniósł zwycięstwo drużynie miejscowej w stosunku 10:6. Nieestety i tym razem miłośnicy boksu opuszczali Halę Sportową z wiedzieli o do poziomu poszczególnych spotkań. Obok kilku pojedynków, stojących na dobrym poziomie technicznym, widzieliśmy chaotyczną wymianę ciosów i nieczytą walkę.

Szczecin zwyciężył zastrzeżenie, wystawiając więcej bojową i wyrównaną osemkę, pamiętać jednak należy, że goście wobec nieprzybycia Faski, który brał udział w meczu międzymiastowym Polska — Finlandia oddali w wadze koguciej punkty wal koworem.

A oto wyniki i przebieg poszczególnych spotkań, w wadze muższej spotkali się Murawski (Szcz.) — Witczak (Wr.). Przez wszystkie 3 rundy widzieliśmy się dużą przewagą zawodnika szczecińskiego, który umiejętnie stopuje chaotyczne ataki Witczaka. Zwyciężył wysoko Murawski. W wadze koguciej wobec braku przeciwnika — Piłczyński zdobył punkty walkowerem. Największe zainteresowanie skupiło się wokół walki Bazarnik — Kargol. Ale już w pierwszej rundzie anemiczna postawa obu pięściarzy rozwiła nadzieje na emocje. W pierwszej rundzie przeważał nieznaniec Bazarnik, który zadał więcej ciosów. W trzeciej o cień lepszy był wrocławianin. Obaj zawodnicy nie potrafili zdobyć się na żadną energiczną szę akcję. Walkę uznano za remisową. W wadze lekkiej spotkali się Kosicki (Szcz.) — Kurowski (Wr.). Zwyciężył zastrzeżenie Kurowski. — Zwycięzca przeważał przez wszystkie trzy starcia, zadał więcej ciosów i w jego poczynaniach

Sadowski nie zawiódł

Polska Finlandia 12-4

Wspaniała walka Kasperczaka Drapała znokautowany

W międzymiastowym meczu bokserskim Polska — Finlandia zrewanżowaliśmy się północnym gościom za porażkę w Helsinkach i na ringu wrocławskim wygrali nasi chłopcy w wysokim stosunku 12:4.

Sukces ten przypała nam zupełnie zasłużenie i cieszy nas bardzo. Jednak samo spotkanie nie przyniosło spodziewanych emocjonalnych pojedynków. Goście wystąpili bez chorego reprezentanta Europy — Hamalaina, którego zastąpił starszy brat. W drużynie polskiej zabrakło Grzywca, który niespodziewanie zachorował, w ostatniej chwili trzeba było sięgnąć po wrocławianina Faskę, który wraz z Drapałą przykro rozczarował. Na najwyższą lokatę za służył Kasperczak stającą porównującą walkę. Miła niespodzianką sprawił SADOWSKI i Nowara. Natomiast słabiej niż zwykle zaprezentował się Chychia.

Między linami pozostały „muchy”: Hamalainen i Kasperczak. Pojedynek wygrawa Kasperczak przez tko.

W wadze koguciej po walce bez historii Pirynen (Finl.), wygrał przez dyskwalifikację Faski w III rundzie. Polak był kompromitujący co słaby i już w II starciu zwielał się na przeciwnika, to też sędzia słusznie odesłał go do rogu. Bombardier gdański z miejsca objął walkę w swe mocne ręce i systematycznie ostrzeliwał cofającego się przeciwnika. Wygrawa wysoko na punkty Antkiewicz.

SADOWSKI NIE ZAWIÓDŁ

SADOWSKI wykorzystał w pełni przewagę swych długich rąk i narzucił Hildenowi walkę na dystans, uzyskując w 2 starciach wyraźną przewagę. Młody Fin nie miał zamiaru tanio sprzedać swej skóry i pod koniec walki ruszył do generalnego ataku i oto w momencie gdy Polak był już silnie wyczerpany — potrafił się zdobyć

na największy wysiłek. Imponujący finisz Sadowskiego porwał widownię i przyniósł mu cenne zwycięstwo w drużynie narodowej. Chychia tylko przez jedną rundę pokazał na co go stać i w ten sposób właśnie Laine wykazał swe braki. Niestety w następnych starciach Polak wdaje się w bijatykę, która miała mało wspólnego z boksem, wygrał wprawdzie Chychia, lecz jak na reprezentanta — zanikasz stanowczo za dużo ciosów.

KONCERT NOWARY

Jakże inaczej wyglądała następna walka, w której Nowara dał

prawdziwy pokaz inteligentnego boksu. Ta piękna szermierka pięści, szybkie i precyzyjne ciosy, które jak przysłowio „żądła” kłuty przez 3 rundy atletycznie zbudowanego Anderssona — wywołały zachwyt 15-tysięcznej widowni. Zwycięstwo Nowary przyjęło spontanicznymi oklaskami.

W półciężkiej wygrał Szymura.

PRZYKRY FINAL

I wreszcie ostatni, smutny akt zwycięskiego meczu po 2 minutach ogromny Drapała został znokautowany na „stojąco” przez Kosickiego. Polak ma takie warunki fizyczne, że mógłby jednym uderzeniem wyrzucić rywali z ringu, co, kiedy w bokse nie zawsze znaczy siła — przeważnie decyduje serce do walki.

Budowlani zdobyli puchar ORKF w zawodach lekkoatletycznych

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbywały się na stadionie Związkowca w Szczecinie zawody lekkoatletyczne o puchar przechodni ORKF. Przy udziale reprezentacji 7-miu Zrzeszeń. Stały one pod znakiem zaciętej rywalizacji najsilniejszych na naszym terenie klubów: „Budowlanych” i „Kolejarz”. Zwycięstwom przypadło poraż trzeci z rzędu „Budowlanym”, którzy wygrali tak konkurencje męskie, jak i żeńskie uzyskując 670 pkt. przed „Kolejarzem” 623,5, „Związkowcem” — 497 pkt., „Ogniem” — 453 pkt., „Spółnią” — 420 pkt., „Stalą” 361,5 pkt i „Witkolanem” — 86 pkt.

Należy podkreślić, iż punktacja ta może ulec zmianie w wypadku uwzględnienia protestu Kolejarza odnośnie sztafety olimpijskiej. W takim wypadku puchar zdobył by ci ostatni, wyprzedzając rywali o 1,5(!) pkt. Spośród kobiet najlepiej wypadła Cieslikówna — Minnicka wygrywając kulę 9,86 m i skok wzwyż, wśród mężczyzn — miotacz Kolejarz, Kowalczyk, który triumfował w dysku, kuli i oszczepie.



Niespodzianką było podwójne zwycięstwo reprezentanta Związkowca w setce oraz porażka Burego (Bud.) w płotkach ze Skupnym. Pozostałe wyniki techniczne.

Kobiety 60 m 1) Majewska (Bud) 8,4, 2) — 3) Potomska (Bud) i Heinzl (Zw) po 8,6, dysk 1) Rogalska (Kol) 26,88, 200 m 1) Majewska (Bud) 28,8, 2) Potomska (obie Bud) 30,6, oszczep 1) Kordylas (Zw) 20,87, 2) Regalska (obie kol) 20,29. Skok w dal, 1) Majewska B. (Bud) 46,7, 2) Majewska J. (Sp) 42,6, 100 m 1) Minnicka (Bud) 13,2, 2) Bogusławska (Ogn) 14,6. Skok wzwyż. 1) Minnicka (Bud) 1,35, poza konkursem Fyda (AZS) osiągnęła 140 cm. Próba bicia rekordu Okręgu na wysokości 144 cm nie powiodła się, Szafteta 4x100 m 1) Budowlani 57,7, 2) Związkowiec 59,0.

Mężczyźni 100 m. 1) — 2) Widuta i Młynarczyk (obaj Zw) po 11,8, 3) Leśniewski (Bud) 11,9, w dal 1) Skupny (Kol) 64,1, 2) Sulwiński (Bud) 62,6 poza konkursem Pachol (AZS) uzyskał 649 cm. 1500 m 1) Leśniak (Kol) 4,18,4, 2)

Bezimienna 30-ka zwycięża w regatach

Stocznia Jachtowa zdała egzamin

Już po raz drugi odbyły się w Szczecinie doroczne międzyklubowe regaty żeglarskie. Wczoraj jezioro Dąbskie zaroilo się od różnorodnych jednostek pływających. Pełno było jol i jachtów, krążyły motorówki, kajaki wycieczkowców. W środku trójkąta, po którym odbywały się regaty — zakotwiczyła „Telimena” z Żeglugi Przybrzeżnej z tłumem gości, przybyłych na obejrzenie regat. Po wodzie jeziora szeroko niesły się pieśni, śpiewane na „Telimenie” przez bawiący w Szczecinie na gościnnych występach chór męski „Echo” z Ostrowia Wlkp.

Biegi odbywały się na śród jeziora, po trójkacie równo ramiennym, oznaczonym zakotwiczonymi bojami. Długość trasy wynosiła 4,5 mil morskiej (nieco ponad 8 km).

W biegu pierwszym startowały wyłącznie małe jolki typu

P. 7—4 z Jacht Klubu Gryf i 1. z AZS. Zwyciężył młody zawodnik AZS Kędziński, który raz jeszcze potwierdził swoją wysoką klasę. W regatach zeszłorocznych zawodnik ten również był zwycięzcą w klasie P. 7. Drugim na mecie był Lewicki z „Gryfu”.



W biegu drugim — większych jol startowało 5 jednostek, wśród których od razu można było przewidzieć zwycięzców — mianowicie łodzi nowej produkcji Stoczni Jachtowej w Szczecinie. Piękną jednostką, wyróżniającą się szybkością, stały się regatowy regat. Na mecie przyszła pierwsza jola o 30 m kw. ożaglowania (jeszcze bez nazwy) prowadzona przez Szymańskiego z Klubu „Stal”.

W biegu jachtów (również z handicapem) startowało 15 jednostek różnych typów i różnej wielkości ożaglowania od 15 do 50 mt. Od początku prowadził i pierwszy był na mecie jeden z najszybszych jachtów Szczecina „Tuńczyk” sterowany przez Michalskiego z Dzistawa z AZS.

Najbardziej emocjonującym był bieg ostatni — o najszybszą jednostkę Szczecina, — o „Błękitną wstęgę jeziora Dąbskiego” Nagroda ta, ufundowana w ubiegłym roku przez Re dakcję „Kuriera Szczecińskiego”, została zdobyta w tym roku przez rewelacyjną Jole, pierwszej powojennej produkcji stoczni jachtowej w Szczecinie. Zwycięstwo to jest sukcesem polskiej robotnicy i inżyniera, którzy wykazali, że nawet w ciężkich warunkach technicznych mogą zmontować jednostkę przewyższającą pod każdym względem renomowane dotychczas jachty regatowe.

Regaty te były przeglądem dorobku żeglarskiego w ciągu ostatniego roku na terenie Szczecina. Wykazały one dalsze podniesienie poziomu tego pięknego sportu i większą sprawność żeglarzy

M. Kor.

Osiński bije rekord Polski

Mistrz Polski w biegu maratońskim oraz rekordzista w biegu na 30 km, znany długodystansowiec Winand Osiński, w ramach zawodów lekkoatletycznych o puchar ORKF w

Szczecinie pobili na stadionie „Związkowca” rekord Polski w biegu dwugodzinnym, przebiegając w tym czasie 30 km 762,70 m.

Poprzedni rekord należał do Kurka (W-wa) i wynosił 29 km 776,45 m. Należy podkreślić, iż Osiński osiągnął na 30 km znakomity miedzyczas 1 godz. 53 min. i długi ostateczny wynik i przebiegnięcie przez rekordzistę w ostatnich 7 minutach tylko 700 metrów wydaje nam się dziwne. (Wag.)



Poznań — Szczecin w tenisie 9:5 Piątek zwycięża Tłoczyńskiego

Rozegrany w Szczecinie międzyokręgowy mecz tenisowy, pomiędzy reprezentacjami Poznania i Szczecina, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem gości w stosunku 9:5.

Poszczególne gry stały na przeciętnym poziomie. Oczekiwane z

dużym zainteresowaniem spotkanie pomiędzy reprezentantem Polski Piątkiem a mistrzem Szczecina Tłoczyńskim wygrał po czekuwej grze poznaniak w dwóch setach 6:4, 6:4. Szczecinianin nawiązał równą walkę w drugim secie kiedy to ze stanu gemów 4:1 wyprzedził na 4:4.

Wydawało się, że seta wygra Tłoczyński gdyż Piątek popełnił cały szereg rażących jak na reprezentanta błędów. Szczecinianin nie wytrzymał jednak spotkania kondycyjnie i w rezultacie następne dwa gemy wygrał łatwo Piątek.

Z pozostałych spotkań zasługują na wzmiankę gra podwójna mężczyzn Tłoczyński, Ksiezoporski — Piątek, Tomaszewski. Zakończona zwycięstwem poznaniaków 6:2, 6:3. Para poznńska zaimponowała bojowością i ciągłym atakiem.

Pozostałe wyniki: Kotecka — Tomaszewski (P) — Anrutowa — Bojanowski 7:5, 6:4, Tomaszewska — Anrutowa 2:6, 1:6, Tomaszewski — Piłksa 6:2, 5:7, 2:6, Palmowski — Ksiezoporski 6:2, 6:2, Juniorzy Konikowski (P) Janas 6:0, 6:0, Lange (P) Sokolowski 3:6, 6:3, 6:4. Kobiety. Jaškowiakówna (P) Tłoczyńska 0:6, 0:6 w. o. Debel Adamski — Palmowski — Piłksa — Bojanowski 3:6, 7:5, 7:5. (Arc)

B klasa

W meczu o mistrzostwo klasy B w piłce nożnej rozegrany w Szczecinie „Kolejarz” Goleniów pokonał drużynę szczecińskiej „Gwardii” 2:1 (1:0).

Czwórka Związkowca potwierdza swą klasę

Na zakończenie sezonu kajakowego, odbyły się wczoraj regaty kajakowe na Odrze. Zawody były ciekawe, szczególnie że brały w nich udział zawodniczki Związkowca powołane ostatnio do Kadry Narodowej. Nie stawia się jedynie zawodniczka Oziomek, która znajduje się obecnie na kursie sportowym. Na zawody, oprócz Kół szczecińskich zjawił się również zawodnik z Gryfic. Regaty poprzedziło przemówienie prezesa Okręgu Szczecińskiego PZK ob. Żołnierowicza oraz podniesienie bandery przez czołowe zawodniczki Związkowca: Marchot, Rynkiewicz i Kozieras. Regaty rozpoczęły się od biegów jedynie kobiet na 500 m. Pierwsze trzy miejsca zajmują 1) Marchot 3:04,4 pkt. 20. 2) Red. narz 3:04,9 pkt. 15. 3) Rynkiewicz pkt. 10. W następnym biegu dwójek mężczyzn na 1.000 m zwyciężył niespodziewanie Kolejarz, co było wielką rewelacją, gdyż dotąd Kolejarz w ogólnej punktacji znajdował się na 3 miejscu. Szkoda tyl-

ko, że Dyr. Kolei za mało interesuje się sportem kajakowym. W biegu tym 3 pierwsze miejsca zajmują: Kruczkowski — Malkiewicz 5:35,6, Brombosz — Ziółko 5:36,1, Brodacki — Kniżak 5:42,6. Trzeci w biegu mieszany dwójek na 500 m zwyciężają: Rynkiewicz — Kozieras 2:53,2) Chodowski — Marchot 2:59,9. 3) Marianowska — Gościński 3:06. Czwarty bieg jedynki mężczyzn na 500 m pierwsze miejsce: Kozieras 2:54,8, Gończarek 2:59,1, Brodacki 3:03. Bieg dwójek kobiet na 500 m. Rynkiewicz — Marianowska 3:06,4, Landówna 3:19,6, Marchot — Bed narz 3:11. W sztafecie na 4 x 500 m jedynki mężczyzn pierwsze 3 miejsca zajęły: Kozieras — Gościński, Brombosz — Ziółko 13:40,6, Gończarek — Szachowski, Turczynowicz — Korasiński 14:36,2.

Punktacja kół przedstawia się następująco: 1) Ub. Sportowa pkt. 96, 2) Poczta pkt. 77, 3) Ognio pkt. 56.

Zawody hipiczne w Szczecinie

Licznie zebrana publiczność ogłą dała w Szczecinie zawody hipiczne zorganizowane przez Zarząd Okręgowy PGR. Na Stadionie Arkońskim 12 rasowych koni z Państw. Stadniny Oglerów w Łobziele pod okiem doświadczonych masztalerzów zdawało egzamin ze swej tresury.

Zbiorowy „kadryl” i akrobatyka na ogierach dowiodły, iż nasze PGR-y przykładają dużą wagę do sportu jeździeckiego, dzięki czemu publiczność zobaczyła wyszkolone koni na wysokim poziomie.